

Luxtorpeda, 3000 świń

Dziś homo homini jak świnia świni
Anno domini modlimy się do wieprzowiny
Być nie znaczy dla nas już nic
Tylko mieć żeby żreć, chcieć i pić, tyć, i gnić
Dziś białe kołnierze racicami grzebią w chlewie
Business lunch key account jak Stairway to Heaven
Nad krawędzią drapaczy chmur
Pędzą lub lecą w dół

3000 świń rzuciło się w urwisko
Oni płakali, stracili wszystko
3000 świń rzuciło się w urwisko
Oni płakali, stracili wszystko

Świat umiera, powoli ginie
Odrzuca perły wybiera świnie
Świat umiera, powoli ginie

Mają swoje prawa, które są dla nich święte
Chęć posiadania i własne szczęście
Bóg jest tu w trzech osobach
Władza, wpływy, mamona

Człowieczeństwo zostało rozmięte na drobne
Zło wie często jak stać się do dobra podobne
By głosić wszem i wobec
Jak masz myśleć i co masz robić

Nie będziesz decydował o moich wyborach
Nie będziesz uczył mnie zła ani dobra
Nie będę spijał lepkich słów kłamstwa
Dla świń jest urwisko, a dla ludzi prawda
Nie będziesz decydował o moich wyborach
Nie będziesz uczył mnie zła ani dobra
Nie będę spijał lepkich słów kłamstwa
Dla świń jest urwisko, a dla ludzi prawda

Świat umiera, powoli ginie
Odrzuca perły, wybiera świnie
Świat umiera, powoli ginie

(3000 świń rzuciło się w urwisko
A ludzie płakali, myśleli, że stracili wszystko)

Nie będziesz decydował o moich wyborach
Nie będziesz uczył mnie zła ani dobra
Nie będę spijał lepkich słów kłamstwa
Dla świń jest urwisko, a dla ludzi prawda

3000 2000 życie ludzkie czy pieniądze
Ja nie mówię, że nie walczę, nie błądzę
3000 2000 życie ludzkie czy pieniądze
Ja nie mówię, że nie walczę, nie błądzę

Świat umiera, powoli ginie
Odrzuca perły, wybiera świnie
Świat umiera, powoli ginie
Odrzuca perły, wybiera świnie